

Kawiarenka pod Pegazem

Data publikacji: 4.08.2014 7:30

Piątkowe popołudnie 1 sierpnia tradycyjnie upłynęło w Domu PZKO w Jabłonkowie w duchu literackim. W tegorocznej Kawiarence pod Pegazem mówiono o Jurze spod Grónia, czyli Władysławie Niedobie - niemal symbolu właśnie trwającego w Jabłonkowie Gorolskiego Święta. Był on bowiem jednym z założycieli i długoletnich animatorów Gorolskiego Święta a tego roku przypada setna rocznica jego urodzin. Słuchacze Kawiarenki pod Pegazem dowiedzieli się wielu faktów z życia sławnego Jury, które Zaolziacy znali, a

□

Władysław Niedoba urodził się w roku 1914, zmarł w 1999. Pochodził z Nawsia koło Jabłonkowa. Znany jako Jura spod Grónia bywalcom Gorolskiego Święta Władysław Niedoba był śpiewakiem i gawędziarzem zespołu Gorol. Nie tylko współtworzył Gorolski Święto jako imprezę, ale także był twórcą Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie, jej aktorem, reżyserem. Pisał sztuki teatralne i felietony w gwarze, stąd jego postać na corocznej kawiarence artystycznej towarzyszącej Gorolskiemu Świętu jest jak najbardziej uzasadniona. Zwłaszcza, że w tym roku przypada setna rocznica urodzin artysty.

Spotkanie rozpoczął krótki koncert kontrabasowy z komentarzem w wykonaniu Czesława Pomykacza. Dalej spotkanie prowadził Stanisław Gawlik, organizator spotkań pod Pegazem. Przyszli przyjaciele Władysława Niedoby, miłośnicy folkloru i sztuki teatru. Wśród gości była Helena Miziniak z Wielkiej Brytanii, prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i wiceprezes Rady Polonii Świata, oraz Tadeusz Pilat ze Szwecji, prezydent honorowy EUWP. Przywitał ich Jan Ryłko, prezes MK PZKO w Jabłonkowie i ZG PZKO, który przedstawił bohatera wieczoru jako ikonę i niekwestionowany autorytet Zaolzia.

Życiorys Władysława Niedoby przedstawił Janusz Wójcik z Dolnego Śląska, znawca Zaolzia, od wielu lat uczestnik, a nawet współtwórca „kawiarenkowych” spotkań. Goście kawiarenki mieli także możliwość obejrzenia opracowany przez Bronisława Goryla filmu dokumentalnego nakręconego jeszcze za życia Jury spod Grónia, głównie w jego domu. Na filmie o jego bohaterze mówią m.in. Władysław Młynek i Tadeusz Filipczyk, a także znany powszechnie po polskiej stronie Śląska Cieszyńskiego Daniel Kadłubiec. Natomiast Karol Suszka, dyrektor Teatru w czeskim Cieszynie czytał archiwalne artykuły prasowe o początkach Gorolskiego Święta a także felietony Niedoby, publikowane w „Głosie Ludu” przed każdym Gorolskim Świętem.

Spotkanie dla tych, którzy nie znali postaci Jury spod Grónia było kopalnia wiedzy o legendarnej postaci, a dla tych, którzy znali go i pamiętają było wspaniałą wędrówką do wspomnień.

(indi)